

# Ten Typ Mes, Choćby stu

Uraz do szczepień i mięs  
Ufać najlepiej najmniej  
Ja tak nie umiem  
Nie chce  
Wiata, że wszystko jest be  
Skażony system powietrze  
Zło niby kelj  
Lepi się doi niego easy  
Autorytety obalane za byle schizy  
Czynem ludzi mierze i nie wierze w kryzys  
Ciągłe wierze w rozsądek  
Od Molzy do Tamizy  
Łatwo cisnąć, a trud no budować  
Łatwo zwichnąć moc swego słowa  
Przyklasnąć pizdom, by się przypodobać  
Zamilknać, gdy biją słabego się schować  
Nie  
Choć tłum  
Własny wuj  
Mój brat  
Siali bunt w skali multum to ja  
Od nich odróżnić się umiem by paść  
Wśród czystych sumień na wznak

I choćby takich ludzi było stu  
Stu  
Stu  
Ja, ja, ja  
Nie dam się namówić do ich bzdur  
Bzdur  
Bzdur  
/2x